

## **Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Mateusza Adamskiego**

### **Sentencja:**

Wypełniając uchwałę Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z dnia 30.06.2025 r., przekazaną przez Przewodniczącego Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Wydziału Teologicznego ks. dra hab. Wojciecha Kluja, prof. uczelni, pismem z dnia 30 czerwca 2025 roku – po zapoznaniu się z przedstawioną do oceny dysertacją doktorską ks. mgra lic. Mateusza Adamskiego na temat: „Tożsamość nauczyciela religii w świetle dokumentów Kościoła w latach 1992-2022” (Warszawa 2025, ss. 451) napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Piotra Tomasika w Katedrze Katechetyki Fundamentalnej i Materialnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – **jednoznacznie stwierdzam, że rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim określone w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 574).** Wobec powyższego przedkładam Radzie Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie wniosek o dopuszczenie ks. mgra lic. Mateusza Adamskiego do dalszego etapu przewodu doktorskiego i wyróżnienie przedstawionej rozprawy doktorskiej z uwagi na jej wartość autoteliczną.

### **Uzasadnienie:**

Sformułowane w sentencji przekonanie uzasadniam w czterech zasadniczych częściach:

1. Struktura i warstwa formalna pracy
2. Treść rozprawy (ocena merytoryczna)
3. Metoda dysertacji (ocena warstwy metodologicznej)
4. Edycja rozprawy doktorskiej
5. Wniosek końcowy

„Szukam nauczyciela i mistrza, niech przywróci mi wzrok słuch i mowę, niech jeszcze raz nazwie rzeczy i pojęcia, niech oddzieli światło od ciemności” – tak w czasie powojennego zniszczenia i pożogi, ale i poszukiwania świata wartości pisał Tadeusz Różewicz w wierszu *Ocalony*. W kontekście współczesnej edukacji religijnej, warto z nadzieją zapytać za papieżem Franciszkiem: „Tak więc patrząc na was stawiam sobie pytanie: kim jest katecheta? Jest on tym, który strzeże i podsyca pamięć o Bogu. Strzeże jej w sobie i potrafi ją rozbudzać w innych. (...) Katecheta jest człowiekiem pamięci o Bogu, jeśli ma stałą, życiodajną relację z Nim oraz ze swoim bliźnim”. W przywołane powyżej słowa, trafnie ujmujące misję nauczyciela religii i katechety, bardzo dobrze wpisuje się dysertacja doktorska ks. mgra lic. Mateusza Adamskiego pod tytułem: *Tożsamość nauczyciela religii w świetle dokumentów Kościoła w latach 1992-2022*.

*esg*

Z perspektywy czytelnika (nie recenzenta!) z uznaniem odnoszę się do kolejnego, co prawda, w przestrzeni katechezy i szkolnego nauczania religii, lecz oryginalnego tematu tożsamości katechety i nauczyciela religii. Z pełnym przekonaniem gratuluję zarówno Autorowi dysertacji, jak i Promotorowi – ks. prof. dr. hab. Piotrowi Tomasikowi, uznanemu i cenionemu autorytetowi w obszarze katechetyki, kompetentnego i przekonującego wykładu na temat tytułowej kategorii tożsamości nauczyciela religii, określonej w dokumentach Kościoła. Ksiądz Doktorant w przedłożonej dysertacji nie ogranicza się jedynie do sfery deskryptywnej czy eksplanacyjnej, ale wkracza w paradygmat predyktywny, kiedy to stara się przewidywać możliwe zjawiska i procesy. Jestem przekonany, że dysertacja będzie stanowić inspirację dla kolejnych badaczy tożsamości nauczyciela religii i katechety, stąd wyrażam nadzieję, że zostanie opublikowana czy to jako monografia, czy też cykl artykułów w naukowych czasopismach katechetycznych bądź pedagogicznych. Przystępując do recenzji dysertacji, najpierw wypowiem się na temat jej struktury, a następnie przejdę do zagadnień merytorycznych, by na koniec odnieść się do metodologii i jakości edycyjnej rozprawy.

### **1. Struktura i warstwa formalna pracy**

Rozprawa doktorska ks. mgra lic. Mateusza Adamskiego liczy łącznie 451 stron, przy czym w tekście podstawowym jest to stron 426. Jej struktura stanowi spójną całość, jest logiczna i przejrzysta. Praca została skonstruowana w dwóch częściach: pierwsza zawiera trzy rozdziały, natomiast druga – dwa; każdy z rozdziałów został uporządkowany według paragrafów. Dokonany podział na części należy uznać za uzasadniony. Część pierwszą ks. Mateusz Adamski poświęcił teoretycznej analizie tytułowej tożsamości nauczyciela religii badanej w perspektywie biblijno-historycznej. Składa się z trzech rozdziałów noszących kolejno tytuły: „Pismo Święte źródłem w budowaniu tożsamości nauczyciela religii” (s. 13-112), „Tożsamość nauczyciela religii w ujęciu historycznym” (s. 113-213), „Tożsamość nauczyciela religii w dokumentach Kościoła po II Soborze Watykańskim” (s. 214-334). Część druga dotyczy kwestii empirycznych, badań własnych, przeprowadzonych wśród nauczycieli religii pracujących w diecezji łowickiej i tworzą ją dwa rozdziały: „Nauczyciel religii – wykładowca czy świadek? Zawód czy powołanie? – analiza współczesnej literatury i wyników przeprowadzonych badań” (335-373), „Próba stworzenia nowych propozycji dla postaw nauczyciela religii – analiza wyników przeprowadzonych badań” (s. 374-418). Przedłożona dysertacja posiada poprawnie przygotowany „Wstęp” (s. 6-12) oraz „Zakończenie” (s. 419-426), które zawiera wnioski wy-

*całg*

nikające z przeprowadzonego badania. Dysertacja została ponadto zaopatrzona w „Wykaz skrótów” (s. 4-5), „Aneks” (s. 427-435), spisy wykresów (s. 436) i tabel (s. 437) oraz „Bibliografię” (s. 438-451). Wymienione elementy spisu treści są poprawne (tytuły, podtytuły, oznaczenie stroną) i trafnie określają omawiane treści. Dostarczony do recenzji egzemplarz nie zawiera streszczenia w języku angielskim (art. 187 ust. 4 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Doktorant właściwie określił cel pracy, sformułował pytania badawcze oraz wskazał metody pracy, do których odnoś się w trzeciej części recenzji.

Pracę ks. mgra lic. Mateusza Adamskiego sytuuję w obszarze nauk teologicznych, w dyscyplinie – katechetyka. Ma ona charakter teoretyczno-empiryczny, a przyjęte przez Doktoranta podejście dedukcyjne (od ogółu do szczegółu) umożliwiło prowadzenie analiz z zachowaniem porządku merytorycznego, logicznego i przyczynowo-skutkowego, a następnie dokonanie syntezy i sformułowanie końcowych wniosków. W warstwie dowodzenia logicznego praca jest spójna, a formułowane sądy mają charakter krytyczny i postulatyczny. Język narracji jest poprawny i jednoznaczny, a tym samym ułatwiający percepcję prezentowanej treści. Formułowane opinie cechuje kultura wypowiedzi. Dysertacja została opracowana w sposób uporządkowany i konsekwentny, przejrzysty, a kolejne fragmenty pracy wynikają z poprzednich.

Odnosząc się jednak do kwestii formalnej, muszę zauważyć, że przeprowadzone przez Doktoranta niezwykle obszerne analizy daleko wykraczają poza określony w tytule dysertacji przedział czasowy lat 1992-2022. To prawda, że nie sposób w pełni zrozumieć istoty tożsamości nauczyciela religii zamykając badania jedynie w trzydziestoletnim przedziale historii katechezy, co Doktorant zresztą w zakończeniu uzasadnia następująco: „Poszukując tożsamości nauczyciela religii we współczesności, nigdy nie można pominąć tego wszystkiego, co pozwoliło kształtować ową tożsamość w przeszłości” (s. 425). W pełni zgadzam się z Doktorantem, iż Biblia „otwiera drogę do zrozumienia i odczytania wskazań następnych wieków chrześcijaństwa dla tożsamości nauczyciela religii” (s. 112), a kolejne stulecia również pozostawiały swój wyraźny ślad. Choć zatem rys biblijno-historyczny okazuje się niezbędny, to syntetyczne omówienie ewoluowania rozumienia tożsamości nauczyciela religii zawarte na kilkunastu stronach było możliwe i pozwoliłoby w pełni zrealizować temat dysertacji. Ponadto, w części odnoszącej się do nauczania papieży, od św. Jana Pawła II, zbędne wydają się obszerne cytaty ich wypowiedzi. Zapewne zwięzłe wskazanie sedna ich myśli byłoby wystarczające dla opracowania tematu. Powyższa uwaga w niewielkim stopniu wpływa jednak na końcową ocenę. Stwierdzam zatem, że struktura i warstwa formalna przedłożonej do recenzji dysertacji są poprawne.

## 2. Treść rozprawy (ocena warstwy merytorycznej)

Tematem badań podjętych przez ks. mgra lic. Mateusza Adamskiego jest pytanie o tożsamość nauczyciela religii na podstawie podnoszących tę kwestię dokumentów Kościoła z lat 1992-2022. Problem, choć obecny w literaturze naukowej, w ujęciu Doktoranta odnosi się do wnikliwego zbadania problemu tożsamości nauczyciela religii zatrudnionego na tym stanowisku w szkole i jest w pewnym stopniu kontynuacją badań ks. Roberta Szewczyka dotyczących tożsamości katechety. Z satysfakcją stwierdzam, że Doktorant poprawnie i wyczerpująco wyjaśnił kwestie definicyjne, wskazał początki wyodrębnienia się katechezy i nauczania religii, scharakteryzował historyczny proces formułowania się tożsamości nauczyciela. Jestem przekonany, że dla rzetelnej analizy problemu precyzja nomenklaturowa jest konieczna. Stąd z satysfakcją zauważam, że Ksiądz Doktorant jest tej zasadzie wierny. Wyraźnie definiuje różnicę między katechezą a szkolnym nauczaniem religii. W ślad za *Dyrektorium o katechizacji* pisze: „Katecheza promuje osobiste przyłgnięcie do Chrystusa i dojrzewanie chrześcijańskiego życia. Nauczanie religii w szkole natomiast przekazuje uczniom wiedzę o tożsamości chrześcijaństwa i chrześcijańskiego życia” (DK, 313; s. 290). Podkreśla przy tym, że „tożsamość nauczyciela religii stanowi odrębną rzeczywistość, która posiada elementy wspólne z tożsamością katechety, w pewnych elementach może i z tożsamością religioznawcy, a jednocześnie posiada elementy wyróżniające ją i czyniące z niej oddzielny byt” (s. 292-293).

Historycznie rzecz ujmując, momentem, gdy katechezę zaczęto odróżniać od szkolnej lekcji religii – jak pisze Doktorant w rozdziale drugim – jest wiek XVIII, choć rozdzielenia między katechetą a nauczycielem religii należy doszukiwać się już w średniowieczu, czego potwierdzeniem jest zdaniem ks. M. Adamskiego dzieło Alkuina *Disputatio puerorum per interrogaciones et responsiones* (s. 148). Doktorant, analizując przykład św. Pawła wyraziście określa różnice pomiędzy specyfiką pełnienia funkcji nauczyciela religii a nauczyciela innego przedmiotu. Stwierdza: „W nauczaniu religii »mistrz« nabiera wymiaru duchowego, podczas gdy w nauczaniu innych przedmiotów »mistrz« pozostaje jedynie specjalistą” (s. 103). To cenna uwaga, która wskazuje na głębszy wymiar pełnionej funkcji, na ważne elementy pedagogii św. Pawła: przekaz wiedzy, ale też wdrażanie do życia na co dzień w duchu chrześcijańskim (s. 109).

Skupiając się na czasach współczesnych, do których odnosi się temat pracy, edukacja religijna zajmuje ważne miejsce w nauczaniu papieży XX wieku, toteż Doktorant słusznie przywołuje doniosły dla szkolnego nauczania religii i katechezy dokument Piusa XI (*Divini illius*

2007

*magistri*), tak istotny ze względu na fakt wyraźnego wskazania trzech podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie dzieci i młodzieży: rodzinę, państwo i Kościół. Drobiazgowo analizy pozwalają Doktorantowi wskazać też inne podmioty odpowiedzialne za przekaz wiary: katechetów, katechistów, osoby świeckie i konsekrowane czy instytucje świeckie. Wnikając w kwestie definicyjne ks. Mateusz Adamski podkreśla, że nauczyciel religii tym różni się od innych pedagogów, że obok wiedzy i wychowania, wskazuje uczniom istotę ich powołania – życie wieczne (230). Ten element jest podnoszony w nauczaniu papieskim XX i XXI wieku wielokrotnie. Nauczyciel religii powinien bowiem nie tylko doskonalić osobistą tożsamość, ale też motywować swoich uczniów do kształtowania własnej tożsamości świadka wiary (262).

Na skutek wnikliwej analizy dokumentów ks. M. Adamski wnioskuję, że dla zdefiniowania tożsamości katechety i nauczyciela religii niezwykle istotne są prace Soboru Watykańskiego II, jak również papieża Pawła VI i jego następców. Trudno nie zgodzić się, że współczesny człowiek „chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”, stąd tak ważna dla prowadzonych analiz jest sformułowana przez Doktoranta myśl, by nauczyciel religii był „ewangelizatorem i świadkiem, bardziej niż wykładowcą czy nauczycielem wiedzy o Bogu” (s. 221). Badania empiryczne, których wyniki Doktorant zaprezentował w drugiej części pracy potwierdzają, że niemal każdy nauczyciel religii doskonale rozumie wagę tej cechy i jako pracownik oświaty nie tylko z przekonaniem realizuje podstawę programową dla przedmiotu religia, ale też stara się być świadkiem wiary na co dzień i w swoim życiu kierować się Ewangelią (82,4% – s. 354). **Za uzasadnione należy uznać postawione przez Doktoranta w tym miejscu pytanie, dlaczego takiego stanowiska nie deklarują wszyscy ankietowani, „dlaczego nauczyciele mając świadomość kim powinni być wobec uczniów, swoją postawą często zaprzeczają temu celowi” (s. 354). Ponieważ na to pytanie i kolejne Autor nie daje w tym miejscu odpowiedzi, prosiłbym zatem o ustosunkowanie się do tej kwestii w dyskusji w trakcie obrony doktorskiej.**

Z uznaniem przyjąłem dociekliwość ks. M. Adamskiego i umiejętność usystematyzowania przekazu treści. Przyjęty tok analiz pozwolił sformułować imponujący zestaw cech charakteryzujących tożsamość nauczyciela religii, takich jak: umiejętność zrozumiałego przekazu treści, pracowitość, odwaga, pomysłowość, zaangażowanie w powierzona misję, wytrwałość, świadectwo życia, świętość życia, osobisty kontakt ze Słowem Bożym, bycie świadkiem wiary, mistagogiem, towarzyszem, pedagogiem, mistrzem, dostrzeganie niepokojących reakcji uczniów, umiejętność krytycznego spojrzenia na własne działania, uczestnictwo w warsztatach i szkoleniach, podnoszenie i aktualizowanie wiedzy i kwalifikacji oraz rozwój osobowości, bycie człowiekiem dialogu, umiejętność korzystania z pomocy dydaktycznych, wykorzystanie

dział sztuki sakralnej, kreatywność, czy uzupełniające powyższą paletę przymioty wskazane przez św. Jana de la Salle: „umiejętność podejścia indywidualnego do ucznia; świadomość bycia nie najemnikiem, ale apostołem; umiejętność tworzenia relacji wspólnotowych z uczniami; znajomość psychiki ucznia; miłość pedagogiczną; realizm wychowawczy; umiejętność stosowania metod prewencyjnych” (s. 175). Świadomy swoich kompetencji nauczyciel powinien też uwzględnić możliwe niepowodzenia wynikające z niezadowolenia, zniechęcenia, rezygnacji czy wypalenia zawodowego (s. 131).

Śledząc rozwój katechezy na przestrzeni wieków ks. Mateusz Adamski przywołuje przykłady różnych przekazicieli wiary, w tym pierwszych ewangelizatorów, jakimi (zarówno w sensie historycznym, jak i uwarunkowań społecznych) byli i są rodzice. Poczynając od średniowiecznej katechezy rodzinnej, wraz z rozwojem chrześcijaństwa i rosnącej grupy osób otwierających się na wiarę konieczne było poszerzenie grupy osób nauczających, choć rola rodziców do dzisiaj pełni w tym obszarze pierwszorzędną rolę. Jak pokazują badania ks. M. Adamskiego, niezwykle ważną rolę pełni współpraca między rodzicami, a nauczycielami i duszpasterzami w parafii. Tymczasem obecnie dla niektórych uczniów szkolna lekcja religii jest jedynym miejscem, w którym młody człowiek ma kontakt z Bogiem. Toteż specyfika pracy nauczyciela religii, jak słusznie wnioskuje Doktorant, wymaga uwzględnienia różnych odbiorców przekazu religijnego: poczynając od osób głęboko wierzących po niewierzące (s. 32). Zaznacza przy tym, z czym w pełni się zgadzam, że należy pamiętać, iż we wspomnianym procesie przewodnikiem zawsze powinien być nauczyciel, nie uczeń (s. 35). Doskonale obrazuje tę prawdę rzeczywistość biblijna: ziemskie nauczanie Jezusa nie tylko charakteryzuje figurę nauczającego, ale też pokazuje różne grupy słuchaczy. Są nimi zarówno ci, którzy fizycznie podążają za Jezusem, ale też ci, których ks. M. Adamski określa „stacjonarnymi”: którzy słuchają, postępują według Jego rad, ale czynią to w miejscach swojego pobytu. Słusznie podkreśla, że w tej przestrzeni nic nie zmieniło się do czasów współczesnych. W pełni zgadzam się z Doktorantem, że tożsamość współczesnego nauczyciela religii kształtowała się przez kolejne stulecia i ściśle łączy się „z Tradycją i nauczaniem Kościoła” i „nigdy nie można pominąć tego wszystkiego, co pozwoliło kształtować ową tożsamość w przeszłości” (s. 425).

Doktorant, poddając badaniu przy pomocy kwestionariusza ankiety grupę nauczycieli religii z diecezji łowickiej, a następnie analizując uzyskane odpowiedzi, sformułował wnioski na temat poziomu świadomości samych nauczycieli religii co do ich tożsamości i jej najważniejszych cech. Zarówno wnioski z teoretycznej części pracy, jak i badanie empiryczne unaocznily znaczenie wymienionych powyżej cech określających tożsamość nauczyciela religii. W drugiej części dysertacji ks. Mateusz Adamski koncentruje badanie wokół dwóch wątków:

1) pytania o to, czy nauczyciel religii jest wykładowcą czy świadkiem oraz czy bycie nauczycielem religii jest bardziej zawodem czy powołaniem? Tak sformułowany cel konfrontuje z dostępną literaturą oraz uzyskanymi w trakcie badania ankietowego wynikami. Na podstawie zgromadzonych danych Doktorant stworzył zespół nowych propozycji dla postaw nauczyciela religii, odpowiednich dla prawidłowo „postrzeganej tożsamości wiarygodnego świadka Dobrej Nowiny” (s. 374), co należy uznać za niewątpliwy walor recenzowanej dysertacji. Wśród postulowanych środków Doktorant uznał za celowe pełniejsze wdrożenie aktywizujących metod przekazu treści religijnych, służących funkcji wtajemniczenia chrześcijańskiego lub związanych z praktyką życia duchowego. Z całym przekonaniem przychylam się do konkluzji, by do szkolnych lekcji religii wprowadzać „metody praktykowania życia duchowego z wykorzystaniem nowoczesnych technologii” (s. 380).

Jako ważny czynnik określający obecność religii w szkole Doktorant uznał rodzaj relacji z podmiotami uczestniczącymi w procesie szkolnej nauki religii (z uczniami, dyrekcją, innymi nauczycielami, proboszczem, instytucjami diecezjalnymi, rodzicami). W celu diagnozy ich jakości nie tylko wskazał pojawiające się trudności, ale też czynniki niezbędne do ich zniwelowania („Znajomość zasad komunikacji werbalnej i niewerbalnej, umiejętność wyrażania własnych przekonań i racji w oparciu o argumenty, z zachowaniem zasad kultury osobistej” – s. 398). Sformułowane wnioski w pełni zasługują na udostępnienie ich jak najliczniejszemu gronu nauczycieli religii. Słusznie zatem Doktorant ważną rolę przypisuje kształceniu ustawicznemu w każdej sferze funkcjonowania nauczyciela. Dobrze się stało, że wyrażnie tę specyfikę zawodu dostrzega i z pełną świadomością analizuje uzyskane w trakcie ankiety wyniki. W tym miejscu z uznaniem odnoszę się do obiektywizmu i empatii Księdza Doktoranta w kwestii dowartościowania pracy nauczycieli religii, zwłaszcza osób świeckich, a także rodzaju relacji między samymi nauczycielami religii. Kierowane względem nich oczekiwania daleko wykraczają poza obowiązki innych nauczycieli. Wszak oczekuje się od nich nie tylko wypełniania obowiązków szkolnych, ale też zaangażowania w życie parafialne. O ile dyrektor szkoły powinien dostrzegać i nagradzać ich wzorową pracę, o tyle nie musi oceniać aktywności pozaszkolnej. Postulowane zatem nagrody i pochwały, a zwłaszcza wsparcie udzielane przez podmioty kościelne w pełni uznają za uzasadnione i oczekiwane.

Podsumowując tę część recenzji stwierdzam, że dysertacja charakteryzuje się bogactwem warstwy merytorycznej i źródłowej. Z uznaniem należy stwierdzić, że Doktorant wykazuje się uporządkowaniem i konsekwencją w toku pracy naukowej. W ocenie merytorycznej należy też docenić jego warsztat badawczy, który pozwala dostrzec te sfery badań, które

wymagają pogłębionych analiz. Brak całościowych opracowań odnoszących się do kwestii tożsamości nauczyciela religii określonych w dokumentach Kościoła z lat 1992-2022 pozwala uznać zrealizowane badanie za novum. Lektura dysertacji pokazuje, że jej Autor dysponuje pogłębioną wiedzą teoretyczną z zakresu teologii (katechetyki), socjologii i pedagogiki (dydaktyki). Biorąc pod uwagę rzetelność prowadzonych analiz w tym zakresie, stwierdzam, że wyniki zrealizowanego badania stanowią cenne źródło wiedzy na temat tożsamości współczesnego nauczyciela religii. Doktorant wykazuje interdyscyplinarność podjętego tematu, pokazuje też, że dobrze posługuje się warsztem naukowca oraz odnajduje się w warstwie merytorycznej, którą oceniam bardzo wysoko. Przedstawiona do recenzji dysertacja charakteryzuje się znaczącą wartością autoteliczną, stąd – o ile istnieją w Uczelni takie procedury – wnioskuję o jej wyróżnienie.

### **3. Metoda dysertacji (ocena warstwy metodologicznej)**

Oceniając metodologię rozprawy stwierdzam, że została ona wnikliwie przemyślana i szczegółowo zaplanowana. Ksiądz Mateusz Adamski w centrum uwagi umieścił kwestię tożsamości nauczyciela religii, rozpatrywaną w kontekście dokumentów Kościoła z lat 1992-2022. Analizowaną problematykę sytuuje w obszarze ściśle wskazanego podmiotu, jakim jest nauczyciel religii; w tym wąskim ujęciu, które bezpośrednio nie odnosi się do katechety (nauczanie, wychowanie, wtajemniczenie), lecz do osoby pracownika dydaktycznego w szkole (bez funkcji wtajemniczenia). We wstępie oraz wprowadzeniu do części drugiej prawidłowo określił problemy i cele badawcze. Jako cel główny wskazał „znalezienie odpowiedzi na pytanie o tożsamość nauczyciela religii” (s. 9), natomiast w części drugiej w centrum badania stawia pytanie o to, która sfera pracy nauczyciela zyskuje przewagę: powołanie i świadectwo czy bycie jedynie profesjonalnym pracownikiem oświaty. Niewątpliwym walorem pracy jest komplementarny charakter badania, którego wyniki zostały zaprezentowane w części drugiej. Takie podejście pozwoliło nie tylko na „zweryfikowanie opisanych w literaturze i dokumentach Kościoła obszarów, ale również uzupełnienie o ewentualne nowe wymiary ujawniające się w badaniach i pokazujące sytuację związaną z nauką religii w szkole” (s. 338). Z satysfakcją mogę stwierdzić, że tak określony cel pracy udało się w pełni osiągnąć, co potwierdza zarówno analiza tego fragmentu dysertacji, jak i sformułowane w zakończeniu wnioski. Cel główny Doktorant uzupełnił o cele szczegółowe („ukazanie różnorodnych trudności występujących w pracy nauczycieli religii współcześnie; ukazanie problematyki budowania relacji i komunikacji interpersonalnej



oraz rola i znaczenie nauczycieli religii w perspektywie funkcjonowania szkoły” – s. 338). Wyraźne sformułowanie pytań badawczych zapewne uwypukliłoby analizowaną problematykę, tym niemniej zastosowane techniki i narzędzia w pełni pozwalają uznać proces badawczy za prawidłowy.

Doktorant właściwie wskazał i scharakteryzował zastosowane metody pracy, wśród których wymienił: analizę, syntezę, wyprowadzenie praktycznych wniosków (s. 12) i wyjaśnił, czemu służą. Odnosząc się do części empirycznej (część druga) za uzasadniony uznał wybór metod i technik stosowanych w socjologii. W celu realizacji badań posłużył się metodą badań ilościowych oraz techniką CAWI, natomiast jako narzędzie badawcze wskazał kwestionariusz ankiety internetowej. Ich dobór uzasadnił prawidłowo, przy czym też scharakteryzował organizację badania. W treści uzasadnił ponadto dobór próby, którą stanowiła grupa 138 (spośród ok. 470) nauczycieli religii pracujących w diecezji łowickiej, co stanowi, jak pisze: „wysoki stopień reprezentatywności badanej grupy, tj. ok. 29%” (s. 339). Wyłonioną grupę opisał według płci, wieku, stopnia awansu zawodowego, typu placówki oraz miejscowości, w której są zatrudnieni. Eksploracyjny i uzupełniający teoretyczne analizy charakter badania przyczynił się do wnikliwej diagnostyki problemu tożsamości nauczyciela religii. Poprawna baza metodologiczna umożliwiła prowadzenie w sposób systematyczny i konsekwentny pracy badawczej nad kategoriami zawartymi w tytule dysertacji.

Książd M. Adamski konsekwentnie stosował przyjętą zasadę organizowania pracy badawczej, zgodnie z zaprezentowanym we wstępie schematem. **Kolejne części zawierają należyte zasygnalizowanie omawianej problematyki, treść główną oraz podsumowania, w których jednak oczekiwałbym w większym stopniu wniosków niż streszczenia tematyki. Liczę, że odpowiedzi na powyższe kwestie uzyskam podczas publicznej obrony dysertacji.** Prezentacja procesu badawczego jest staranna i spójna, co umożliwia zrozumienie procesu konstruowania argumentacji i wnioskowania. Konsekwentnie postępujący, uporządkowany, precyzyjny i logiczny tok analiz to niezaprzeczalna zaleta dysertacji.

Odnosząc się do oceny doboru i wykorzystania źródeł i literatury przedmiotu stwierdzam, że liczy ona łącznie 14 stron i została prawidłowo ustrukturyzowana. Doktorant właściwie uporządkował źródła, które tworzą: dokumenty III, IV i V Soborów Laterańskich (3 pozycje); Soboru Watykańskiego II (2); dokumenty Stolicy Apostolskiej, w których wyodrębnił dokumenty katechetyczne (7), encykliki i adhortacje papieskie poczynając od Leona XIII (49) oraz konstytucje, listy i przemówienia wspomnianych papieży (22). Jednak w mojej ocenie, dokumenty sprzed 1992 roku powinny znaleźć swoje miejsce w literaturze przedmiotu, która stanowi kolejną grupę bibliografii (117 pozycji). Ponadto, wyodrębnił literaturę uzupełniającą

(73 pozycje), a także źródła internetowe (12). Literatura przedmiotu i pomocnicza to przede wszystkim opracowania zwarte i artykuły naukowe. Jako istotną dla toku pracy badawczej Doktorant wskazał publikację ks. Roberta Szewczyka pt. *Tożsamość katechety w świetle Dokumentów Kościoła w latach 1965-1991*. A zatem, recenzowana praca, o czym wspomina zresztą we wstępie sam Autor, jest niejako kontynuacją badań nad tym zagadnieniem, jednak w węższym wycinku – w odniesieniu do nauczyciela religii, które to zagadnienie „nie zostało dotąd omówione w sposób satysfakcjonujący” (s. 9). W tej perspektywie można zatem przedstawioną do recenzji dysertację uznać za novum w obszarze katechetyki, ale też i dydaktyki. W opracowaniu części biblijno-historycznej ważną rolę odegrał dorobek ks. prof. Romana Murawskiego, bpa prof. Kazimierza Romaniuka i ks. prof. Romana Bartnickiego.

Warto dodać, że Doktorant prawidłowo tworzy zarówno przypisy bibliograficzne, jak i rzeczowe, słownikowe i informacyjne, a ich konstrukcja nie budzi zastrzeżeń (choć hasło na początku notki także powinno rozpoczynać się z dużej litery – np. przyp. 8, 162, a w przypisie 198 należało użyć: tenże.). Ksiądz Mateusz Adamski właściwie opisuje tabele i wykresy, prawidłowo przygotował również ich wykaz. W końcowej części pracy sugerowałbym jednak zmianę kolejności poszczególnych części, miejscami zamieniając bibliografię i aneks. Podsumowując, pod względem metodologicznym recenzowana dysertacja zasługuje na pochwałę.

#### **4. Ocena edycyjnej warstwy rozprawy doktorskiej**

Pod względem edytorskim przedstawiona do recenzji dysertacja spełnia wymogi stawiane publikacjom o takim charakterze. Z uznaniem oceniam jej estetykę, poprawność tworzonych nagłówków. Wypełniając obowiązek recenzenta, który wymaga dostrzeżenia nie tylko walorów pracy, ale też jej niedostatków muszę stwierdzić, że zalecenia typograficzne dla prac dyplomowych zakładają stosowanie tego samego rozmiaru czcionki w tekście podstawowym (por. np. s. 420 i nast.). Pogłębiona korekta niewątpliwie przyczyniłaby się wykluczenia literówek (np. „zostanę przeanalizowane” – s. 10 i 12, „Cześć” – s. 11, „roku 19991” – s. 10, „sowim” – s. 33, dość liczne w rozdz. II, pkt 6), błędów spacji (np. s. 21, 24) czy błędu ortograficznego („haosu” – s. 153), a przede wszystkim nieprawidłowego zapisu wyrazów dwuczłonowych.

Wskazane powyżej niedociągnięcia w żaden sposób nie umniejszają autotelicznej i merytorycznej wartości pracy. Zamieszczone elementy graficzne zostały prawidłowo przygotowane, opisane i są w pełni czytelne. Przedłożona do recenzji praca stanowi wartościową, uporządkowaną i estetyczną całość, która odbieram bardzo pozytywnie.

*red*

## 5. Wniosek końcowy

Podsumowując recenzję dysertacji ks. mgra lic. Mateusza Adamskiego wyrażam nadzieję, że stanie się ona impulsem do podjęcia kolejnych badań, czego zresztą oczekuje sam Doktorant. Jej opublikowanie drukiem niewątpliwie przyczyniłoby się do poszerzenia i zaktualizowania wiedzy w zakresie tożsamości nauczyciela religii, ale też ogólnie pojmowanego zagadnienia nauczania religii w szkole. Publikacja taka mogłaby stanowić przydatne źródło wiedzy zarówno dla teoretyków, jak i praktyków zajmujących się tym tematem. Recenzowana rozprawa doktorska wnosi wiele wartościowych treści, wskazuje przestrzenie wymagające kolejnych badań, a jej lektura pokazuje, że Autor posiada – zarówno jako praktyk, jak i naukowiec – obszerną wiedzę w zakresie nauk teologicznych (katechetyka) i pedagogicznych.

Mając na względzie walory poznawcze i metodologiczne przedłożonej przez ks. mgra lic. Mateusza Adamskiego do recenzji rozprawy doktorskiej pt. „Tożsamość nauczyciela religii w świetle dokumentów Kościoła w latach 1992-2022”, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Piotra Tomasika (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Teologiczny, Instytut Nauk Teologicznych, Warszawa 2025, ss. 451), jednoznacznie stwierdzam, że dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a tym samym spełnia wymagania określone w *Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 574). Wobec powyższego przedkładam Radzie Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie wniosek o dopuszczenie ks. mgra lic. Mateusza Adamskiego do dalszego etapu przewodu doktorskiego i wyróżnienie – o ile istnieją w Uczelni takie procedury – przedstawionej do recenzji rozprawy doktorskiej z uwagi na jej wartość autoteliczną.

/-/ ks. Wojciech Cichosz

Gdynia, 12 sierpnia 2025 roku